Cena 50 hal.

»Nowy Dziennik« wychodzi codziennie rano z wyjątkiem w poniedziałki. Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ulica Stradom 12. Nr telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czekowe P. K. O. Nr. 141.123 Drukarnia Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor.; z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane: 1 w. pet. 3·— [Mk. 3·-] Tekst: 1 w. pet 5·- (Mk. 5·-)

Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, wtorek 23 września 1919. Nr. 209

Nasze szkolnictwo.

Artykuł niniejszy jest czwartym z rzędu w seryi artykułów, poświęconych sprawie wybudowy naszej autonomii. Poprzednie traktowały o realizacyi autonomii (Nr. 189), o reprezentacyi narodowej (Nr. 200) i o kahałach (Nr. 201). Uważamy je za punkt wyjścia, umożliwiający współpracę wszystkich narodowych stronnictw żydowskich, aczkolwiek — a raczej: ponieważ — nie pokrywają się one we wszystkich szczegółach z programami poszczególnych stronnictw. Chętnie otworzymy łamy naszego pisma dla dyskusyi w kwestyach, poruszonych w tych artykułach

Redakcya.

Kraków, 22 września.

(halp.) Ośrodkiem działalności naszych organów narodowych będzie stworzenie i zarządzanie naszem szkolnictwem narodowem. W miejscowościach, gdzie udało się już powołać do życia demokratyczne zarządy kahalne, zadanie to spada w całości na nie. Pracę jednak należy rozpocząć w całym kraju bez względu na to, czy w ten lub inny sposób udało się już usunąć od kierownictwa sprawami kahalnemi ludzi, nieupoważnionych do tego przez szersze masy ludowe, czy też nie. Gdzie niema jeszcze zarządów kahalnych, któreby się tą sprawą mogły zająć, należy natychmiast przystąpić do stworzenia ż y d o w s k i c h z w i ą z k ó w s z k o l n y c h. Mają one kierować szkolnictwem żydowskiem aż do chwili, gdy będą mogły je przejąć odnośne kahały.

I tutaj również nie można będzie w pewnych sprawach zasadniczych dopuścić do majoryzacyi mniejszości przez większość. Chodzi tu przedewszystkiem o język wykładowy w szkołach żydowskich. Sytuacya tem trudniejsza, że panuje w tej sprawie różnica zdań nietylko między poszczególnemi stronnictwami w żydostwie, lecz nawet w łonie samych stronnictw. Możemy nawet powiedzieć, iż, gdy chodzi o zasadniczą stronę kwestyi językowej, to rozdwojenie to dotyczy (poza garstką fanatyków zarówno po jednej, jak i drugiej stronie lub nieznającymi ani jednego ani drugiego języka) nawet każdej poszczególnej jednostki. Przeważająca większość Żydów, nie oderwanych, rzecz jasna, od życia ludu naszego, znajduje się w tem nieszczęśliwem położeniu, iż ma dwa języki i są powody, by je oba miłować. Z drugiej zaś strony świadomi jesteśmy tego, iż rzeczą jest nienaturalną, by jeden naród posiadał dwa języki. I nie pomogą tutaj żadne argumenty i dowody bądź o tem, że język żydowski nie jest z punktu widzenia »lingwistycznego« językiem, czy też, że hebrajski należy do języków »martwych«. Język się miłuje nie z przekonania lub wyrachowania. To też od tylu lat i z taką zawziętością dotychczas prowadzona dyskusya językowa denerwowała tylko strony walczące i powiększała przepaść zamiast posunąć sprawę choćby krok naprzód. Mijałoby się to przeto z naszym celem, gdybyśmy chcieli wznowić tę walkę w chwili, gdy chodzi o budowę naszej szkoły, a nie o teoretyzowanie. Jak jednak przystąpić do pracy i możliwie nie dotknąć tej tak dla nas wszystkich bolesnej sprawy?

Otóż dwie rzeczy przedewszystkiem musimy mieć na widoku, gdy chcemy umożliwić współpracę możliwie wszystkich stronnictw przy wybudowie szkoły naszej, a mianowicie: 1) nie wolno żadnej ze stron korzystać z nadarzającej się ewentualnie sposobności, by przy pomocy większości zmusić odnośne organy narodowe do z a s a d n i c z e g o zajęcia stanowiska w sprawie językowej; 2) nie wolno z m u s i ć żadnej ze stron do tego, by posługiwała się szkołami z językiem wykładowym jej nie odpowiadającym. Wynikają z tego dwie reguły, których musimy się bezwarunkowo trzymać przy wybudowie naszego szkolnictwa: nie może ono być jednolitem i nie wolno proklamować żadnego z języków naszych jedynym językiem wykładowym dla c a ł e g o szkolnictwa żydowskiego.

Praktycznie da się to przeprowadzić w sposób następujący: kahał wzywa rodziców, mających dzieci w wieku szkolnym, do oświadczenia, jakiego żądają języka wykładowego, przyczem ustanawia pewne minimum dzieci, dla których zakłada się specyalną szkołę z językiem wykładowym, żądanym przez ich rodziców.

Rzecz jasna, że z chwilą, gdy przystąpimy do faktycznej budowy szkoły naszej, wysunie się cały szereg jeszcze innych spraw spornych. Żadna z nich nie będzie jednak tak drażliwą, jak kwestya językowa. To też po usunięciu tej ostatniej, zawsze prawie uda się w innych sprawach łatwo dojść do porozumienia i wspólnemi siłami rozpocząć naszą akcyę szkolną.

Z całego szeregu problemów, związanych z kwestyą szkolną, poruszyliśmy tylko sprawę językową, ponieważ uważamy, iż naszem, na razie, najbliższem zadaniem jest li tylko umożliwienie rozpoczęcia współpracy poszczególnych stronnictw. Dyskusya nad wszelkiemi innymi problemami, związanymi z kwestyą szkolną należy już do specyalnie w tym celu powołanych organów lub też może być odłożoną na czas późniejszy.

Przyszłość Rjeki.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Morgen" donosi z Paryża. Rada Najwyższa zajęła się dziś w dalszym ciągu kwestyą Rjeki. Na pierwszym planie dyskusyi stał wniosek Anglików i Francuzów przyznania Włochom miasta Rjeki i części portu, drugą część portu, jednakowoż miałaby stać pod zarządem Ligi narodów. Ostateczna uchwała jeszcze nie zapadła, gdyż delegat amerykański Polk oświadczył, iż musi zasięgnąć nowych dyrektyw od Wilsona.

D'Annunzio — nieubłagany.

Lugano. (Tel. wł.) Generał Dondolo wezwał imieniem rządu włoskiego po nownie d'Annunzia do poddania się w ciągu 24 godzin. D'Annunzio stanowczo żądanie to odrzucił i oświadczył, że da się raczej w Rjece pogrzebać, a z miejsca swego nie ustąpi.

Armia d'Annunzia ma już wynosić 10 tysięcy ludzi. Niektóre z okrętów koalicyi znajdujących się przed Rjeką, wywiesiły chorągiew miasta Rjeki.

Jugosłowianie chcą odbić Riekę.

Wiedeń, (Tel. wł.) Gazeta tryesteńska »Aeranuovo« donosi, że wojska jugosłowiańskie próbowały wykonać zamach na Rjekę, który został jednakowoż przez włoską załogę miasta odparty. Wojska jugosłowiańskie jeszcze się nie cofnęły, lecz czekają na korzystną sposobność do napadu na Rjekę.

Delegacya żydowstwa ukraińskiego w Warszawie.

Warszawa. (Telefonem) Dziś przybyła do Warszawy delegacya Żydów ukraińskich, która się będzie starała wpłynąć by skoordynowano działalność asymilatorskiego komitetu niesienia pomocy ofiarom pogromów na Ukrainie z działalnością identycznego komitetu przy Żydowskiej Radzie Narodowej.

Jeden z delegatów pochodzi z Kijowa i jest reprezentantem żydowskiego komitetu ratunkowego na Ukrainie, zaś pozostali dwaj pochodzą z Równa na Wołyniu.

Misya Samuel'a w Warszawie.

Kraków »Czas« donosi z Warszawy: »Wczoraj przyjechał do Warszawy p. Samuel ze swoim sekretarzem, kapitanem angielskim, również Żydem. Zamieszkali obaj w hotelu Bristol. Owacyj na dworcu ze strony syonistów nie było. W ministerstwie spraw zagranicznych przedstawił p. Samuela osobiście poseł angielski tak, że misya ma niewątpliwy oficyalny charakter. Ze strony ministerstwa przydzielono p. Samuelowi, jako przedstawiciela rządu polskiego, p. Wołowskiego, który pełnił już podobną fukcyę przy p. Morgenthau'u i należycie się z tego zadania wywiązał«.

Warszawa. (Telefonem) Angielska misya z Samuelem na czele przybyła do Warszawy we czwartek wieczorem. Na tychmiast po przybyciu do Warszawy odwiedził p. Samuel ministerstwo spraw zagranicznych, gdzie konferował z wiceministrem Skrzyńskim.

W sobotę był on obecnym podczas nabożeństwa w synagodze na Tłomackiem. By nie wywołać senzacyi, p. Samuel przybył tam incognito. Podczas nabożeństwa zawiadomił listownie kaznodzieję synagogi dra Poznańskiego o swej obecności. Po nabożeństwie został Samuel przyjęty przez członków komitetu synagogi.

P. Samuel liczy obecnie 63 lata. Jest bankierem. Przez 17 lat był członkiem parlamentu angielskiego. Dwa lata temu został wybranym przewodniczącym związku gmin żydowskich w Anglii.

P. Samuel zaprzecza, jakoby był syonistą. Sympatyzuje ze syonizmem i jako nabożny Żyd stoi blizko »Mizrachi«.

P. Samuel był członkiem delegacyi żydostwa angielskiego na konferencyę pokojową.

P. Samuel zaprzecza również pogłosce, jakoby przed wyjazdem z Paryża zjadł obiad u Dmowskiego. Nie mógł tego uczynić chociażby z tego powodu, że je tylko koszerne jedzenie. Natomiast odbył przed wyjazdem z Dmowskim dłuższą konferencyę. Dmowski był zdania, że Litwacy (Żydzi pochodzący z Litwy) powinni opuścić Polskę. Samuel się na to zgodził, ale z warunkiem, by zabrali ze sobą swoje kapitały. Dmowski zamilkł.

W Paryżu konferował Samuel także z Paderewskim, który wcale się nie zgadza z Dmowskim.

Podczas konferencyi z wiceministrem Skrzyńskim upoważnił go ten ostatni do ogłoszenia, iż rząd polski nie ma nic przeciwko tomu, aby Żydzi zgłaszali się u Samuela i opowiadali o wszystkiem, co zaszło, by ustalić prawdę.

Razem z p. Samuelem przybył do Warszawy także drugi członek misyi p. Witt. Wkrótce ma przyjechać trzeci członek w charakterze sekretarza.

Misya p. Samuela otworzy w najbliższych dniach biuro w dzielnicy żydowskiej. Narazie misya mieszka w hotelu »Bristol«.

Nowe zapasy żywności z Ameryki dla Żydów w Polsce.

Warszawa. (Telefonem) Żydowsko-amerykański komitet żywnościowy w Warszawie otrzymał wiadomość, że wkrótce przybędzie do Gdańska okręt z żywnością z Ameryki, zawierający: 1 milion funtów koszernego mięsa, 150 tysięcy funtów mydła i inne produkty, przeznaczone dla ludności żydowskiej w Polsce.

Hoover — przyszłym prezydentem?

Paryż. (B. K.) »Herald« donosi z Nowego Jorku: Przy obiedzie wydanym przez amerykański instytut inżynierów, na którym był obecny Hoover wniósł Sanders toast z powodu olbrzymich zasług inżynierów we wojnie. Obecni wnieśli okrzyki na cześć Hoovera jako przyszłego prezydenta Unii.

Mniejszości narodowe w Czechach.

Praga. (Tel. wł.) Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady miejskiej w Pradze przyszło do wielkiej dyskusyi politycznej, w której reprezentanci Niemców i Żydów przedstawili obecne położenie tych narodowości w państwie czesko słowackiem. Mowcy czescy, szczególnie narodowi demokraci i narodowi socyaliści, atakowali Niemców i Żydów. Tylko socyaliści czescy przemawiali w tonie rozważnym, podnosząc, że w demokratycznem państwie czesko słowackiem wszyscy obywatele muszą być równouprawnieni.

Udział Szwajcaryi w Lidze narodów.

Nauen PAT. Komisya szwajcarskiej Rady związkowej dla spraw Ligi narodów rozstrzygnęła 14 głosami przeciw 9 przedłożyć Radzie związkowej sprawę udziału Szwajcaryi w Lidze narodów.

Przegląd polityczny.

Kto wywołał wojnę światową?

»Arbeiter Zeitung« (półurzędowy organ obecnego rządu wiedeńskiego publikuje dosłowny tekst protokołu wspólnej Rady ministrów, która się odbyła 7 lipca **1914** pod przewodnictwem hr. Berchtolda a która uchwaliła wówczas wypowiedzenie wojny Serbii. Z dokumentu tego wynika niezbicie, że ówczesny rząd habsburski był zdecydowany natychmiast po zamachu na następcę tronu za wszelką cenę rozpocząć wojnę z Serbią i że ultimatum, wystosowane wówczas do rządu serbskiego, ś w i a d o m i e i c e l o w o tak było sformułowane, ażeby rząd serbski musiał je odrzucić. Z przebiegu posiedzenia owego widać, że najwięcej do wojny parł ówczesny minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, mimo, że sobie jasno, jak sam powiedział, »zdaje sprawę z tego, że zbrojny konflikt ze Serbią musi spowodować wojnę z Rosyą a w następstwie wojnę światową«. I mimo, że dobrze wiedział o tem, iż na Włochy i Rumunię monarchia nie mogła liczyć. Hr. Berchtold argumentował jednakowoż, że teraz nadarza się korzystna sposobność, przez odpowiednią, energiczną akcyę, unieszkodliwić Serbię na zawsze. Przekonywał obecnych kolegów, że należy rychło działać zanim uda się jeszcze Rosyi złączyć wszystkie państwa bałkańskie przeciw monarchii. Hr. Berchtold uważał nawet odpowiednią akcyę dyplomatyczną za niewystarczającą i nie prowadzącą do celu.

Wywody hr. Berchtolda popierali ówczesny austryacki prezydent ministrów Stuergh, który wyraźnie oświadczył, że jeżeli się nawet ze względów międzynarodowych podejmie uprzednią akcyę dyplomatyczną, należy to uczynić jedynie z tym stanowczym zamiarem, że a k c y a t a m u s i s i ę z a k o ń c z y ć w o j n ą. Także B i l i ń s k i wówczas wspólny minister skarbu i jako taki zarządca cywilny Bośni i Hercegowiny, wyraził swe przekonanie, że »ostateczna walka wcześniej lub później jest nieuniknioną«. I on uważał, że »akcya dyplomatyczna, połączona nawet z sukcesem dla monarchii sytuacyi w Bośni nie zmieni. Serb ma tylko respekt przed siłą«. Minister wojny K r o b a t i n zaznaczył z punktu widzenia wojskowego, że »byłoby« korzystniej natychmiast rozpocząć wojnę, aniżeli później i na przykładzie wojny rosyjsko japońskiej i wojny bałkańskiej wykazał, że »wojnę można także rozpocząć bez uprzedniego wypowiedzenia«. Radził on też, ażeby mobilizacya została możliwie w tajemnicy przeprowadzoną.

Jedyny premier węgierski hr. T i s z a był p r z e c i w k o akcyi zbrojnej z Serbią. Oświadczył on wprawdzie, że sytuacyę uważa za poważną, nie radzi jednakowoż napaść na Serbię bez spróbowania zażegnania konfliktu w drodze dyplomatycznej, gdyż w przeciwnym razie wywrze to w Europie bardzo złe wrażenie. Wszystkie państwa bałkańskie z wyjątkiem Bułgaryi zwrócą się wówczas przeciwko Austro Węgrom. »Musimy, powiedział Tisza, koniecznie postawić wobec Serbii pewne żądania ale ultimatum wystosować dopiero wtedy, kiedy Serbia tych żądań nie spełni. Żądania te muszą być wprawdzie twarde, ale nie niemożliwe do spełnienia«. Jeżeli Serbia tych żądań nie przyjmie, będzie on wówczas za akcyą zbrojną, musi jednakowoż już teraz zaznaczyć, że powinna ona mieć na celu t y l k o z m n i e j s z e n i e, ale nie zupełne zniszczenie Serbii. Kilkakrotnie podczas dyskusyi hr. Tisza zabierał głos, radził być bardzo ostrożnym i próbować w drodze energicznej reformy administracyjnej w Bośni sprowadzić tam zmianę stosunków na lepsze i wskazywał na s t r a s z n e n a s t ę p s t w a w o j n y e u r o p e j s k i e j w obecnych stosunkach.

Tisza nie potrafił jednak przekonać swoich kolegów którzy na końcu posiedzenia powzięli uchwałę w m y ś l w y w o d ó w hr. B e r c h t o l d a Hr T i s z a przedstawił jeszcze swoje stanowisko cesarzowi, któremu oświadczył, że nie mógłby wziąć odpowiedzialności na wypadek wojny z Serbią, a jednak już następna konferencya, 19 lipca, przyjęła j e d n o m y ś l n i e uchwałę o wysłaniu słynnej noty do Serbii. A więc hr. Tisza wkońcu przecie zmienił swe stanowisko i dlatego on także, wraz z resztą ministrów ponosi wobec historyi odpowiedzialność za wybuch wojny.

Rokowania esłońsko-bolszewickie.

Moskwa, PAT. Radiotel, warszawski: Delegacya estońska mając przeprowadzić rokowania pokojowe z Rosyą sowiecką przybyła dnia 17 b. m. do Pskowa. Rosyę sowiecką reprezentowali Krasin, Litwinow i Gogolew.

Na samym wstępie zaproponowała delegacya estońska odroczenie obrad celem uprzedniego zapoznania się z decyzyą rządów finlandzkiego, litewskiego i łotewskiego odnośnie do uczynionych im propozycyj pokojowych. Krasin oświadczył, że rząd sowiecki gotów jest prowadzić rokowania pokojowe z całym światem. Litwinow zapytał jaką postawę zajmie rząd estoński wrazie nie otrzymania odpowiedzi od innych rządów, albo w razie odpowiedzi odmownej, czy w tym wypadku rząd estoński zamierza w dalszym ciągu prowadzić rokowania. Delegaci estońscy odmówili dania odpowiedzi w tej mierze.

Następnie zabrał głos Krasin zwrócił on uwagę, że warunek rokowania z Łotwą i Finlandyą nie był przewidziany w odpowiedzi rządu estońskiego. Przykro nam, że straciliśmy tyle czasu, rzekł Krasin, na przygotowanie tej konferencyi. Nie będzie winą naszą jeżeli rokowania te zostaną zerwane. Krasin zapytał następnie czy delegaci estońscy po wszczęciu rokowań przedłożą jeszcze inne żądania, jak to, aby rokowania odbywały się jednocześnie z państwami sprzymierzonemi oraz z organizacyami rosyjskiemi walczącemi z rządem sowietów. Delegat estoński B i r k powiedział, że rząd estoński żądania takiego nie postawił. Delegaci pożegnali się słowami: Do widzenia, do rychłego zobaczenia! Delegaci opuścili Psków.

Przed zamknięciem posiedzenia delegaci rosyjscy złożyli deklaracyę następującej treści: Przyjąwszy do wiadomości deklaracyę delegacyi estońskiej, stwierdzamy, że rząd estoński wyrażając swoją zgodę na rozpoczęcie rokowań pokojowych, nic nie nadmienił o warunkach rokowania ogólnego z rządami państw będących w stanie wojennym z rządem sowieckim.

Warunki pokojowe związku krajów bałtyckich.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża. „Chicago Tribune“ donosi z Hagi. Przedstawiciele Łotwy Litwy i Estonii zebrali się w Rewalu gdzie ułożyli następujące warunki pokojowe, które postawią bolszewikom:

1) Nie będzie zawarty pokój odrębny, 2) rokowania pokojowe nie rozpoczną się zanim bolszewicy nie zobowiążą się iż nie będą uprawiali propagandy na obszarach wspomnianych trzech krajów. Kraje te na wypadek zawarcia pokoju nie podejmą stosunków dyplomatycznych i konsularnych z bolszewikami i nie pozwolą na otworzenie na swo m obszarze bolszewickich agentur telegraficznych i stacyi zaopatrywania jeńców, 4) między Rosyą a krajami bałtyckimi będzie utworzona strefa neutralna.

Depesza podaje dalej następującą uwagę: usiłowania pozyskania Finlandyi i Polski dla związku krajów bałtyckich są kontynuowane. Najbliższa konferencya polityków wspomnianych trzech krajów bałtyckich odbędzie się w Dorpacie.

Sprawa Łotwy i Estonii.

Paryż. (B. K.) „Chicago Tribune“ donosi z Rygi, że pisma tamtejsze uważają zawarcie pokoju między rządem sowieckim, a Lotwą i Estonią za bardzo możliwe. Sprzymierzeńcy mogliby pokój ten wyprzedić przez uznanie niepodległości Estonii, Łotwy i Litwy. Rządy tych ostatnich państw wystosowały odpowiednią notę do Clemenceau, w której podnoszą, że skoro chcą się samobronić, powinny także zostać uznane jako niezależne.

Pomoc dla niem. Austryi.

Mor. Ostrawa. (Tel. wł.) Jak donosi »Morgenzeitung« Rada najwyższa wezwała iskrowo komisyę węglową do złożenia sprawozdania o obecnych zapasach węgla w zagłębiu katowickiem, dąbrowskiem i ostrawsko karwińskiem Widać z tego, że Rada najwyższa zamierza przyjść z najwydatniejszą pomocą niem. Austryi.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Sain Germain. W odpowiedzi na notę kanclerza Rennera nadesłał prezydent konferencyi pokojowej odpowiedź na ręce konsula Morgenstausena celem przesłania jej kanclerzowi Rennerowi. W odpowiedzi tej donosi prezydent, że najwyższa Rada zbadała sprawę poruszoną w nocie i wysłuchała w tym przedmiocie sprawozdania przewodniczącego komisyi węglowej Louchera. Loucher udzielił komisyi węglowej w Morawskiej Ostrawie wskazówki, aby uczyniłą wszystko możliwe celem pokrycia zapotrzebowania węgla niemieckiej Austryi.

Brak węgla w Berlinie.

Wiedeń. PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Berlina. Starszy burmistrz Wehrmuth wystosował do ministra spraw wewnętrznych i do państwowego komisarza węglowego pismo w którem prosi usilnie o przydzielenie węgla Berlinowi, który z powodu braku węgla wkrótce będzie pozbawiony oświetlenia elektrycznego.

Umowa francusko-niemiecka w sprawie węgla.

Kraków Radio PAT. z Nauen: Niemcy zawarły z Francyą tymczasową umowę co do dostawy pół miliona ton węgla miesięcznie z zagłębia Ruhr. Syndykat węglowy dostarcza już tego węgla drogą wodną z przeładowaniem w Rotterdamie. Umowa ta jest niezależna od traktatu pokojowego, Francya którego dotąd nie ratyfikowała.

Przeciw Noskemu.

Berlin. (Tel. wł.) Nietylko socyaliści niezależni, ale także wśród stronnictwa większości wzmaga się opozycya przeciw Noskemu, któremu zarzucają, że toleruje monarchistyczne knowania w armii. »Vorwarts« w ostatnim czasie zaatakował gwałtownie Noskego. Na wielu zgromadzeniach socyalistów większości domagają się jego ustąpienia.

Karol zrezygnował...

Paryż. (B. K.) Korespondent dziennika »Eclair« w Bernie miał wywiad z ks. Windischgrätzem, który zapewniał, że eks cesarz Karol nie myśli o odzyskaniu korony. Windischgrätz oświadczył wyraźnie, iż nie jest on na tyle głupim, aby odczuwał potrzebę restauracyi monarchii, której sobie obecnie nikt nie życzy.

Pokój z Węgrami.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Neuer Tag« dowiaduje się z kół koalicyi, że Rada najwyższa wystosuje w najbliższych dniach żądanie do rządu węgierskiego o wysłanie pełnomocników celem przyjęcia warunków traktatu pokojowego. Przez to jednakowoż koalicya nie uzna jeszcze rządu Friedricha Koalicya nie ma zamiaru wdawać się w rokowania z Węgrami, lecz przedłoży już przygotowany traktat pokojowy, który delegaci albo podpiszą, albo też zmuszeni zostaną do wyjazdu.

— »Allg. Handelsblatt« donosi z Londynu, że na podstawie traktatu pokojowego z Bułgaryą, około 2 miliony Bułgarów znajduje się pod obcem nie bułgarskim panowaniem.

»New Jork Harald« uważa za bardzo prawdopodobne, że delegacya amerykańska sprzeciwi się przeniesieniu siedziby konferencyi do Londynu.

Zjazd literatów i dziennikarzy w Warszawie.

Warszawa. PAT. Dziś o godzinie 11-tej przedpołudniem rozpoczęły się w sali Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy obrady zjazdu delegatów zrzeszeń literackich i dziennikarskich ze wszystkich dzielnic i kresów polskich. W obradach wzięli udział z Krakowa Kazimierz Bartoszewicz, Maryan Szyjkowski, Wojciech Dąbrowski i Władysław Prokesz. Obrady zagaił p. Stanisław Libicki prezes Kasy literackiej. Przewodniczącym wybrano seniora dziennikarzy ze Lwowa p. Rawitę Gawrońskiego.

Socyaliści niemieccy a sprawa cieszyńska.

Wiedeń. PAT „Arbeiter Zeitung“ donosi. Wiadomości o delegacyi cieszyńskiej, która przybyła do Pragi dnia 14 bm. zawierały także wzmiankę, że niemiecką socyalną demokracyę w deputacyi reprezentował werkmistrz Grill z Bogumina. Pismo stwierdza, że Grill nie jest Niemcem, oraz że nie był ani nie jest członkiem partyi soc.-demokratycznej. Udział Grilla w delegacyi do Wersalu i do Pragi imieniem niemieckiej soc.-demokracyi jest bezwstydnym szwindlem. Niemiecka soc.-demokracya wschodniego Śląska stoi na stanowisku zupełnej neutralności w czysto kapitalistycznym sporze na Śląsku wschodnim i ze zrozumiałych powodów nie ogłosiła dotąd żadnego oświadczenia, ani też nikogo nie upoważniła do czynienia takich oświadczeń.

Koalicya a ofenzywa polska przeciw bolszewikom.

Paryż, (B. K.) Według „Chicago Tribune“ rozważa Rada najwyższa myśl zwrócenia się do Polski z żądaniem zaprzestania ofenzywy przeciw bolszewikom, gdyż istnieją obawy, że Polacy nie zechcą opróżnić obszarów przez nich zajętych, ewentualnie także Moskwy i Petersburga.

Incydent w kwestyi Rosyi w Radzie Najwyższej.

Paryż (B.K.) „Chicago Tribune“ donosi o stanowisku Llyoda Georgea w kwestyi rosyjskiej. Gdy członkowie Rady najwyższej mieli już zamiar w poniedziałek opuścić posiedzenie, zapytał Lloyd George, jakie stanowisko zajmuje konferencya pokojowa w sprawie wycofania wojsk angielskich z Rosyi. Głębokie milczenie zapanowało u reszty członków konferencyi, którzy zawsze stali na stanowisku, że nie mają prawa opierać się wysłaniu wojsk angielskich do Rosyi, skoro ich kraje wojska wysłać nie chcą Wkońcu odpowiedział jeden z członków konferencyi, że depresya ta nie podpada pod kompetencyę Rady i na tem sprawa została zakończona.

„Chicago Tribune“ przypomina podobny wypadek, gdy Lloyd George nawiasowo zapytał, czy sprzeciwia się ktoś temu, aby cesarza Wilhelma zasądzono w Anglii, na co nikt nie odpowiedział. Później Lloyd George oświadczył, że konferencya pokojowa zgodziła się na zasądzenie byłego cesarza.

Smutne horoskopy.

Rotterdam, (Tel. wł.) Paryski korespondent »Daily Telegraph« wywodzi, że odroczenie konferencyi pokojowej równa się jej rozwiązaniu. Małe państwa nie wyślą więcej po ukończeniu obrad swoich delegatów do Paryża. Prawdopodobnie obradować będzie konferencya pokojowa w swoim nowym składzie jeszcze przez kilka lat.

Traktowanie ludności żydowskiej w Galicyi wschodniej.

W warszawskim »Robotniku« ogłasza Dr. K. M. seryę artykułów p. t. »wrażenia z podróży po Galicyi Wschodniej«, z których wyjmujemy ustęp następujący:

»Pozostaje do omówienia jeszcze sprawa żydowska. Na podstawie konferencyi z przedstawicielami rozmaitych kierunków politycznych wśród Żydów, począwszy od Polaków wyznania mojżeszowego. a skończywszy na najzagorzalszych żydowskich nacyonalistach, stwierdzić mogłem, że żydostwo w całości było głęboko rozczarowane do Ukraińców.

Chaos w administracyi, panująca wszechwładnie korupcya i domoralizacya inteligencyi ukraińskiej, nie mogły pozyskać sympatyi, to też z uczuciem niekłamanej radości Żydzi powitali rządy polskie. Panowanie ukraińskie rozpłynęło się jak sen jakiś zły, jak koszmar okrutny. który stupudowym ciężarem zwalił się na serca i dusze ludzkie.

Lecz bajecznie mądre rządy polskie postawiły — zdaje się — sobie ważne zadanie. Oto jak systematycznie na wsi stwarza się na nowo ukrainizm, tak po miastach pieczołowicie hoduje nacyonalizm i separatyzm żydowski.

Cóż naprzykład sądzić o rozkazie gen Aleksandrowicza, który nakłada na Żydów obowiązek utrzymywania szpitali i jeńców ukraińskich? Jak zapatrywać się na fakt łapania ludzi bez względu na różnicę wieku i stanowiska, wywiekania ich z domów — od fortepianów odrywane panienki do robót przymusowych?

Jakże wymownym jest pod tym względem memoryał radcy Nebencala w Stanisławowie, który złożyć musiał godność komisarza rządowego stanisławowskiej gminy wyznaniowej, ponieważ jako uczciwy Polak, nie mógł pogodzić się z tym systemem knuta i teroru, stosowanym wobec Żydów. W Buczaczu odsuwa się brutalnie od współpracy przy samorządzie miejskim uczciwego Polaka dra Sterna powołując się na jakiś mistyczny rozkaz gen. Aleksandrowicza.

To samo dzieje się w Czortkowie ze starym zasłużonym burmistrzem dr. Moslerem, bratem przywódcy naszej partyi dra Moslera w Stanisławowie.

Gdybym chciał pojedyńcze fakty znęcania się oficerów polskich — nie mówię już o prostych żołnierzach — pomijam sztukę fryzyerską, którą okazuje się przy obcinaniu bród żydowskich — opisać, musiałbym wypełnić cały numer »Robotnika«.

Pozwolę sobie tylko jedno pytanie skierować pod adresem tych panów: czy ta polityka walenia w łeb asymilacyi żydowskiej, która w Galicyi wschodniej stosunkowo najgłębsze zapuściła korzenie, idzie po linii interesów państwowości polskiej? Ale panowie ci są niepoczytalni, dlatego wolę to pytanie skierować do naszego rządu w Warszawie, który jest odpowiedzialny wobec narodu«.

Pomijając »demokratyzm« p dra K. M., któremu sumienie socyalistyczne każe kokietować jedynie tylko asymilującą się część burżuazyi żydowskiej a ignorować nawskróś narodowe pracujące masy żydowskie, podajemy wywody powyższe jako głos objektywnego obserwatora.

Dział gospodarczy.

Zakaz obciążania przesyłek kolejowych zaliczeniami. Ministerstwo kolei zarządziło, aby aż do czasu ujednostajnienia przepisów przewozowych i ustalenia waluty pieniężnej na całym obszarze Państwa Polskiego, stacye kolei mało polskich nie przyjmowały do przewozu przesyłek obciążonych zaliczeniami i przeznaczonych do stacyi Dyrekcyi Warszawskiej i do stacyi pozostających w Zarządzie wojskowym.

Nowe pokłady węgla. Państwowy instytut geologiczny przystąpił do zbadania pokładów węgla brunatnego w okolicach Włocławka i do pracy tej powołał prof. Frydberga ze Lwowa.

Stosunki handlowe Polski z Holandyą. Największe znaczenie dla handlu z Polską mają na razie następujące towary, których Holandya dostarczyć może: cukier trzcinowy, tytoń, papierosy, cygara, ryż, kakao w ziarnkach i mielone, masło kakaowe, czekolada, herbata, kawa z Indyj holenderskich i z Brazylii, korzenie wszelkiego rodzaju, olej kokosowy, sezamowy, bawełniany itp. mydło, margaryna roślinna, tapioka, chinina, co do której Indye holenderskie mają faktyczny monopol, kauczuk i cyna z Indyj holend., żywice do wyrobów lakierów, nasiona, śledzie i mleko skondensowane,

Z wyrobów przemysłowych Holandya może dostarczyć: materyały wełniane i bawełniane (fabrykaty i półfabrykaty i odpadki wełniane, bawełniane i jutowe, na których wolny wywóz rząd hodenderski już zezwolił) karton słomiany, meble, wyroby ceramiczne, wyroby gumowe, gumy automobilowe, rowery, konfekcya gotowa, męska i damska bielizna, obuwie, skóry, żarówki elektryczne, statki rzeczne i morskie tj. parowce, szkuty holowniki i łodzie motorowe z własnych doków, wszelkie urządzenia portowe i instalacye maszynowe.

Z Polski natomiast mogłaby Holandya importować drzewo wszelkiego rodzaju, naftę i przetwory ropne, oleje i smary, cement, węgiel, len, konopie, sole potasowe, nasiona buraczane.

Cło a waluta. Donoszą z Wiednia, iż skutkiem spadku korony dawny dodatek do opłat celnych z 350 podniesiono na 500 proc.

W. Brytania dostaje złoto od Niemiec »Daily Mail« donosi: Bank Angielski otrzymał via Amsterdam z Berlina 4 i pół mil. funt. sterl. w złocie.

Część tego złota jest przeznaczona dla Kanady wzamian za żywność, przesłaną z Kanady do Niemiec.

Teatr im. Juliusza Słowackiego.

„Polityka“ komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W trzyaktowym uscenizowanym fejletonie Perzyńskiego sypią się dowcipy jak z rogu Amaltei, niektóre kawały są może trochę wyblakłe, inne niepotrzebnie się powtarzają, ale naogół szampański humor (czasem »tragicznie wesoły«!) wybucha z każdej sytuacyi, skrzy się w każdym akcie. Akcyi satyra ta nie posiada, bo chyba fabułą *sensu stricto* nie jest miłość posła i poślicy, zakończona (oczywiście) małżeństwem, promieniejącem blaskiem swej czystości. »Polityka« składa się z luźnych fragmentów, z mozaiki scen, z których nieomal każda jest humoreską, tryskającą kaskadą śmiechu, ale całość żyje tylko i wyłącznie aktualnością chwili i walorów literackich nie posiada.

Perzyński w komedyi swej »gryzie sercem«, nic dziwnego, bo bez osłonek z bezlitosną ironią pokazuje bukiet cuchnących kwiatów współczesnego bagna politycznego: oto spoglądamy na ministra, — analfabetę, pławiącego się w brudzie, pokojówkę — sekretarkę ministra, wpływającą na bieg życia politycznego, ziemianina — korupcyonistę, »hrabinę« — protektorkę podejrzanych ptaszków. pospolitego oszusta i łapownika, wyniesionego przez kobietę na stanowisko szefa sekcyi, posłów, zmieniających swe przekonania, jak rękawiczki, słowem autor »Lekkomyślnej siotry« zaprezentował galeryjkę szumowin, wskutek początkowego chaosu powołanych do sterowania nawą państwa.

»Politykę« grano naogół poprawnie. Prym dzierżył p. Nowakowski, który stworzył dobrą sylwetkę Kiełbika de Kiełbikowskiego nadętego blagiera — łapownika, pieczeniarza, pyszałka, zdobywającego swą elegancyą i stereotypowo powtarzanemi czczemi komplementami serca kobiet. W roli ministra Kręciołka wystąpił p. Guttner, który okazał dużo pewności siebie i rozmach, czasem jednak przerysował tę postać i n m i n u s. Pełną czaru była w scenach z Burskim p. Łuszczkiewicz-Gallowa jako p. Jadwiga Łazańska. poseł do Sejmu. Wybornie kreowała hrabinę p. Rotterowa, zaś p. Franciszką grała p. Dobrzańska. P. Dobrzański, którego całą genealogię Dyrekcya w szumnej reklamie nam obwieściła grał bez życia i bez nerwu i tylko w II. akcie mógł swą grą zainteresować, choć rozporządza głosem bez barwy i bez dźwięku. P. Ziembiński, również teraz pozyskany artysta, był jako Burski rozmazanym sentymentalistą i nie przekraczał ram pospolitej przeciętności. Nie mogłoby dla p. Ziembińskiego być usprawiedliwieniem, że p. Perzyński stworzył osoby, wygłaszające kapitalne dowcipy, ale pozbawione życia, bo dobry artysta potrafi z k a ż d e j roli mocą twórczej sztuki aktorskiej zrobić cacko. Poprawnym jak zwykle, był p. Szymborski jako Szpakowski.

Wystawa drugiego aktu zasługuje na uznanie. X.

KRONIKA.

Kraków, 21 września.

Z Rady szkolnej krajowej. Delegat ministerstwa oświaty, p Stanisław Sobiński, objął d. 16 bm. urzędowanie, jako kierownik Rady szkolnej krajowej.

Budżet gminy żydowskiej. Prezydyum gminy wyznaniowej zawiadamia, że przez 14 dni wyłożony będzie do przeglądnięcia dla członków gminy w biurze sekretaryatu gminy wyzn. (Skawińska 2) preleminarz budżetu na rok 1920.

Zarzynanie drobiu koszernego w dniach przedświątecznych odbywać się będzie prócz w rzeźni drobiu na Placu Nowym także we filii rzeźni przy ul. Starowiślnej 63, a mianowicie we wtorek 23 bm. od 8 rano do 12 w poł. i od 2—5 pop. we środę 24 br. od 8—11 przedp. we czwartek 2 października od 8 rano do 12 w poł. i od 2 do 5 popołudniu, w piątek 3 października od 8—10 rano, we wtorek 7 października od 8 rano do 12 w poł. i od 2—4 pop we środę 8 października od 8—11 przedp. we wtorek 14 paźdź. od 8 rano do 12 w poł. i od 2—4 popoł. we środę 15 paźdź. od 8—11 przedp.

Kartki rzezalniane na drób można nabyć w rzeźni, przy Placu Nowym 7 i we filii rzeźni przy ul. Starowiślnej 63.

O przekazy wied. poczt. kasy oszcz. Lwowska dyrekcya poczt komunikuje: Wskutek wstrzymania z końcem kwietnia br. wypłat na rachunek wied. pocztowej kasy oszczędności pozostało wiele niezrealizowanych przekazów tejże P. K. O. w ręku stron. Trzymanie takich przekazów jest zupełnie bezcelowe. W interesie stron leży, aby jaknajrychlej złożyły takie przekazy w urzędzie pocztowym, który je odeśle do Wiednia. Na żądanie wydadzą urzędy pocztowe potwierdzenie odbioru zwróconego przekazu. W ten sposób kwoty przekazowe zostaną przypisane napowrót na dobro właścicieli kont, którzy je przekazali, adresaci zaś będą mogli się upomnieć o przekazanie należnych im kwot inną drogą.

Walne zgromadzenie Związków, konsumów i warsztatów spółdzielczych (Zkiws) w Galicyi odbyło się wczoraj o g. 12 w południe w wielkiej sali kahału przy udziale delegatów 28 związków. Zjazd zagaił przewodniczący p. F r e u n d Sprawozdanie z działalności dotychczasowego zarządu złożył sekr. p. Weilner. Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego wydziału, do którego weszli: Dr Rafał Landau (przewodniczący) Fryderyk Freund (zast przew.) dr D. Bulwa (sekr.) I. Steinberg (skarbnik) dr S. Wahrhaftig, Henryk Aschkenaze i Wallach (komisya kontrolująca). Do sądu polubownego wybrano pp. dra Nichtenbergera, dra Adera i dra Lesera.

Ze sportu, „Wisła“ — „Makkabi“. 3:0 (1:0) Rewanż powyższych drużyn odbyty w sobotę przy ulewnym deszczu zgromadził przeszło 2 tysiące widzów. „Wisła“ wystąpiła w najlepszym i najsilniejszym swoim składzie, którym pobiła swego czasu „Cracovię.“ Gra odznaczała się nadzwyczajnie żywem tempem i piękną kombinacyą, odpowiadała też co do klasy gry niebywałemu wprost zainteresowaniu Do pauzy obie strony grały równorzędnie bez żadnej widocznej przewagi. W ostatniej minucie przed pauzą uzyskuje »Wisła“ wskutek nagłego widocznego defektu w garderobie obrońcy „Makkabi“ pierwszego goala. Po pauzie ma „Wisła“ w pierwszym kwadransie przewagę i osiąga piękną i szybką grą swego znakomitego wewnętrznego trio drugą i trzecią bramkę. Teraz przechodzi „Makkabi“ do nieustannych ataków i gwałtownem tempem usiłuje odzyskać równowagę, mimo jednakże bezsprzecznie pięknej gry i przewagi aż do końca nie umie wyzyskać kilku dobrych szans, atak jej nie stał stanowczo na dotychczasowym poziomie. Na specyalną wzmiankę zasługuje subtelne i zupełnie bezstronne kierowanie grą świetnego sędziego p dra Lustgartena. Bramki strzelili pp. Kogut, Rehmann i Olejak. Mimo klęski nie ulega najmniejszej wątpliwości, że „Makkabi“ grą swą wykazała pierwszą klasę i następne jej matche z »Pogonią“ i „Czarnymi“ będą bardzo interesujące.

Delegacya Żyd. Rady narod. dla Galicyi wsch. we Wiedniu (II Praterstrasse 9|5) prosi o wiadomości o pannie Eugenii Fuchs z Czortkowa.

W teatrze im. Słowackiego rozpoczęły się przygotowania do najświeższego utworu Gabryeli Zapolskiej, 3 aktowego żartu scenicznego p. t. „Asystent«. Sztuka ta przedstawia się zupełnie inaczej, niż inne utwory autorki „Ich czworo“, pozbawioną jest zupełnie pierwiastku tendencyjno-satyrycznego. Sztukę prowadzi p. J. Sosnowski.

Z ruchu wydawniczego. Z seryi wydawnictw biblioteki p. t. „Iwrit cnajah“ opuścił prasę pierwszy zeszyt pt. „Minnachej hacheszbon“ (Terminologia arytmetyczna hebrajsko polsko niemiecka) Cena 2 K. Wydawnictwo „Snunit“ Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Nakładem »Hebrew Music Publishers“ w Londynie pojawił się „Marsz pionierów,“ słowa Ben A. Sochaczewskiego, muzyka prof. Samuela Elmana. W Krakowie do nabycia w księgarniach żydowskich. Tekst pieśni w języku hebrajskim, żydowskim i angielskim.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 39) organizuje jednomiesięczny kurs l i t e r a t u r y p o w s z e c h n e j XIX wieku pod kierownictwem prof. Ludwika S k o c z y l a s a. Kurs rozpocznie się 29 bm. i odbywać się będzie codziennie w godzinach od 5—6 wiecz. Wpisy przyjmuje kancelarya Kollegium codziennie od 6—7 wiecz.

Kollegium wykładów naukowych rozpoczyna 1 października br. przerwaną feryami czynność. W pierwszym tygodniu wykładać będą prof. dr Józef F l a c h (Po pokoju wersalskim) pr. dr Józef R e i s s (Przedstawiciele muzyki klasycznej) prof. Ludw. S k o c z y l a s („Żywe kamienie“ Berenta) i inni. Wpisy abonamentowe i na poszczególne wykłady codziennie 6—7 wiecz.

Związek nauczycieli języka hebrajskiego w Krakowie (ul. Stanisława 2 II.) ma zamiar zwołać konferencyę wszystkich nauczyciel hebrajskich do Krakowa i prosi tychże o łaskawe zgłoszenie swego ewentualnego udziału w konferencyi.

Bieliznę z koroną hrabiowską oraz złoty zegarek zakwestyonowano na tandecie u Kaspra Bebaka, l. 29, służącego hr. Borkowskiego w Sankach (b. Kongresówka). Rzeczy te są do odebrania „pod telegrafem“.

Uważać na portfele! Policya aresztowała 16 l Agatę Obruśnik, która korzystając ze ścisku w sklepie Bialika przy ul. Floryańskiej skradła N. Kryształowskiemu portfel z 2215 K.

K O M U N I K A T Y.

W poniedziałek, 22 bm, odbędzie się w Strzesze rob. (Gertrudy 27) odczyt p. Böhma n. t.: Historya walki klasowej Pocz. o g. 8 w Wstęp wolny

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek ‚Polityka‘

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Poniedziałek ‚Księżniczka Trebizondy‘

Z kraju.

Stanisławów. Bezwzględna dyktatura Polskiego Komitetu Powiatowego (P. K. P.) wywołuje w samem społeczeństwie polskiem niechęć do prezydyum (P. K. P.), które sobie tę władzę uzurpowało i wbrew woli znacznej większości społeczeństwa polskiego na jego szkodę wykonuje. Niedawno donieśliśmy, że umiarkowańsze jednostki w P. K. P. dotychczasowej taktyki nietylko nie pochwalają, lecz nawet przeciw niej ostro występują, ale wskutek demagogii i dyktatury w samym P. K. P. do głosu publicznie dojść nie mogły. (Organ P. K. P. »Znicz« jest w rękach kliki, umieszcza rzecz jasna tylko te artykuły, które powstały pod dyktatem samozwańczego prezydyum P. K. P.) Kiedy wreszcie miarka się przebrała, założyła opozycya własne pismo »Kresowiec«. Dnia 6. września b. r. wyszedł pierwszy numer tego pisma. Na wstępie czytamy: ...W P. K. P. zagarnęła klika ludzi dążących do dogodzenia własnym ambicyom władzę i wśród rzekomo wyznawanych programów politycznych wyznają w cichości zasadę »divide et impera«. Tak narzeka samo społeczeństwo polskie na działalność P. K. P., a cóż dopiero ma powiedzieć społeczeństwo żydowskie.

Wśród wszystkich instytucyj żydowskich jedyna szkoła hebrajska nie uległa ogólnemu losowi t. j. zamknięciu. I była rzeczywiście szkoła pociechą i radością społeczeństwa żydowskiego w Stanisławowie, albowiem przeszło 1200 dzieci uczęszczało do szkoły. Szkoła hebrajska w zarządzie towarzystwa »Safa Berura« rozwinęła się w krótkim czasie (zaledwie ośm miesięcy) tak pięknie, że musiano otworzyć filię tej szkoły, a ilość zgłaszających się z dniem każdym wzrastała. Ponieważ szkołę prowadzą syoniści, więc była solą w oku prezydyum P. K. P., które długo szukało za powodem do jej zamknięcia. A kiedy powodu nie znaleziono, to zamknięto szkołę bez przyczyny dnia 5. września b. r.

Pobyt ambasadora Morgentaua dał prezydyum P. K. P. nowy powód do obrzucenia społeczeństwa żydowskiego w Stanisławowie stekiem kłamstw i oszczerstw. Panowie z prezydyum sądzą, że swoim antysemityzmem potrafią uratować swoje zachwiane stanowisko w społeczeństwie polskiem. Panowie ci wiedzą dobrze, że dni ich są policzone, bo stanisławowskie społeczeństwo polskie za trzeźwe jest i rozumne, by się dało uwieść demagogom, więc próbują ostatnich sił i środków, by odium od siebie odwrócić. Nie mamy zamiaru z wywodami tych panów polemizować, lub ich kłamstwa wykazywać, boć przecież sami najlepiej znają bezpodstawność swoich zarzutów. Ale jedno musimy raz jeszcze podnieść. Zydzi wschodniej Galicyi, a z nimi i Zydzi stanisławowscy, w chwili zajęcia Galicyi wschodniej przez Ukraińców, ogłosili swoją n e u t r a l n o ś ć i tę neutralność do końca zachowali. Powiedzieliśmy wtedy, że nie jesteśmy ani Polakami ani Ukraińcami, lecz tylko sobą t. j. Ż y d a m i. I to stanowisko uznał też stanisławowski Polski Komitet Powiatowy (P. K. P.) Dowód:

Zabłocie koło Zywca. Z powodu przybycia p. dra Nichtbergera, generalnego sekretarza Komitetu Pomocy Żydów Polskich w Krakowie, dnia 14. bm. do Zabłocia, odbył się tu wiec, na który przybyli, prócz przedstawicieli ludności miejscowej, delegaci z sąsiedniej miejscowości, z Andrychowa, Białej, Bielska, Kęt, Makowa, Milówki, Suchej i Wadowic. P. dr. Nichtberger przedstawił w swem przemówieniu genezę Komitetu, opisał czego dotychczas dokonał i jakie ma zamiary na przyszłość. Obecni wysłuchali z uwagą wywodów szan. prelegenta, godząc się na każdy poruszony przez niego szczegół. Zwłaszcza znalazł uznanie plan realnej pracy dla poprawy bytu Żydów w Małopolsce.

Przy wyborze miejscowości dla Komitetu okręgowego powstała różnica zdań. P. Rappaport, prezes bialskiej gminy wyzn. był za Białą, podczas gdy inni polecali Wadowice. Również p. Glasner, prezydent zabłockiej gminy i znany filantrop, był za Białą, i to ze względu na dogodne połączenia kolejowe i wielkie zakłady przemysłowe, jakie się tam znajdują. Ostatecznie pozostawiono wybór Komitetowi centralnemu, godząc się z góry na wszystkie jego zarządzenia.

P. K. P. pracował z reprezentacyą Wschodnio Gal. Żyd. Rady Narodowej we wspólnej komisyi administracyjnej w Stanisławowie jako równi z równymi. Ze też niektórzy »Izraelici« podczas rządów ukraińskich wobec Polaków się nieodpowiednio zachowali — za to społeczeństwa żydowskiego, które jest całe narodowe (czego dowodem wybory do Żyd. Rady Narodowej), winić nie można, tak jak my dziś stanisławowskiego społeczeństwa nie obwiniamy ani też nie czynimy odpowiedzialnem za niesumienność demagogów, którzy mu się na dyktatorów narzucili.

Ze świata.

Syonizm w Ameryce. Delegat amerykański dr. Margoszes podał następujące szczegóły o rozwoju syonizmu w Ameryce: Organizacya syonistyczna rozwija się z żywiołową siłą i obejmuje całe Stany Zjednoczone. Centralne biuro organizacyi mieści się w Nowym Jorku na jednej z pryncypalnych ulic: 5 Avenue Nr. 55, gdzie zajmuje całe piętro o 100 pokojach. Cały sztab urzędników i urzędniczek pracuje pod kierownictwem 3 głównych sekretarzy: Louisa Lipskiego dla spraw administracyjnych, Jakóba de Haasa dla spraw politycznych i pny Henryetty Loli dla sekcyi kulturalnej. Budżet organizacyjny wynosił za rok bieżący 3 miliony dolarów (90 mil. marek). Organizacya syonistyczna w Ameryce pracuje zgodnie i w porozumieniu z poalej syonistyczną frakcyą; tylko federacya »Mizrachi« pracuje na własną rękę.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Frania Lanedorf — Adolf Band
Wola Przemykowska — Pasieka otfinowska
1782 zaręczeni we wrześniu 1919

Szymon Wilner — Amalia Hirsch
Jasło — Pleśna
1780 zaręczeni we wrześniu 1919

Z okazyi zaręczyn p Gedaliego Löffelbolza z Dukli z p. Friedy Hammel z Rymanowa zasyłają serdeczne gratulacye
1780 Bracia Brand, Fromm, Beer z Dukli.

Z okazyi zaręczyn naszego towarzysza członka Wydziału p. Wolfa Anfanga z p. Różą Wurzel z Żołyni gratuluje serdecznie
1776 Tow. „Tyfereth Bechurim“ Kolbuszowa.

Do zaręczyn mojej kochanej siostry Saby Sperling z Sącza z p. Saulem Ueberreichem z N. Sącza gratuluję serdecznie
1775 Hela ze swoim przyjacielem Jakóbem Braunem.

Naszemu skarbnikowi i członkowi kom. lok. p. Abrahamowi Kropfowi z okazyi zaślubin wyraża serdeczne „Mazel-Tow“
1774 Slow. „Dasth“, Kańczuga.

Telegramy.

„Pokój gwałtu.“

Paryż. (B. K.) Na posiedzeniu Izby oświadczył socyalista Longwer m. i., że traktat wersalski jest pokojem gwałtu. Burza wśród słuchaczy osiągnęła swój punkt kulminacyjny, gdy Longwer powiedział, że wprawdzie uznaje, iż traktat wyzwala niektóre uciskane narody, sądzi jednakowoż, że równocześnie musiałaby Anglia tosamo uczynić w Irlandyi i Egipcie a Francya w Indo-Chinach, Tunisie i Marokku.

Na twierdzenie mowcy, że Bullitt przedłożył sowieckiej Rosyi propozycye pokojowe Lloyda George'a odpowiedział prezydent ministrów, że nie otrzymał o tem żadnego doniesienia ani od Wilsona ani od Lloyda George'a.

Kontrpropozycye bułgarskie.

Paryż. (BK.) „Intransigeant“ dowiaduje się z kół bułgarskich, że kontrpropozycye bułgarskie będą niespodziewane (!) Zapewniają, że opierają się one na przyrzeczeniach amerykańskich.

Rozdział węgla w Zagłębiu morawsk.

Mor. Ostrawa. [Tel. wł.] Jak donosi „Morgenztg“. przerwała komisya węglowa w Mor. Ostrawie swoje obrady z tego powodu, że obliczenia statystyczne, które służyły za podstawę w pracy komisyi, pochodziły z roku 1913 i jak okazuje się teraz, nie nakrywają się one z obecnym stanem produkcyi i konsumcyi ani w Czechosłowacyi ani w Polsce ani w niem. Austryi.

Obecnie nastąpiła przeto rewizya planu rozdziału węgla, który ma się odbyć procentowo, w takim samym stosunku, jaki był w r. 1913.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm [illegible]. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10 Telefon 1556.